

ANALIZY PRAWNE

Joanna Kozińska¹, Piotr Stec²

¹ jkozinska@uni.opole.pl
Uniwersytet Opolski
Wydział Prawa i Administracji
ul. Katowicka 87a
45-060 Opole

² pstec@uni.opole.pl
Uniwersytet Opolski
Wydział Prawa i Administracji
ul. Katowicka 87a
45-060 Opole

Odpowiedzialność za wady dzieła sztuki po nowelizacji Kodeksu cywilnego

Liability for the lack of conformity of a delivered artwork with a contract of sale in the amended Civil Code

Summary: The recent amendments to the Civil Code of the Republic of Poland regarding the liability of a seller for the lack of conformity of delivered goods with the contract of sale will have a significant impact on the art market. Until recently the Code provided for a distinction between the seller's liability in the case of a consumer (liability for lack of conformity of goods) and liability in other types of sales ("rękojmia" – warranty). As a consequence of the recent amendments to the Polish Civil Code both types of liability have now been amalgamated. Currently, the seller's liability is based on the concept of warranties and conditions, which makes a significant difference, particularly in the case of the sale of forged artworks or antiquities. Surprisingly, new amendments to the Civil Code and to the Act of 23 July, 2003 on the protection of monuments and the guardianship of monuments aimed at combating art theft have led to unexpected results, depriving many buyers of stolen works of their right to rescind the contract and to claim their money back.

Keywords: art law, conditions, warranties, liability

Streszczenie: Najnowsze zmiany w Kodeksie cywilnym dotyczące odpowiedzialności za wady rzeczy wywrą istotny wpływ na rynek sztuki. Według przepisów dotychczasowych odpowiedzialność sprzedawcy była zróżnicowana w zależności od tego, czy nabywcą był konsument (niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową), czy też inny podmiot (rękojmia). W wyniku nowelizacji Kodeksu cywilnego oba reżimy odpowiedzialności zostały połączone, co należy uznać za rozwiązanie trafne, ułatwiające rozstrzyganie spraw dotyczących falsyfikatów. Nowelizacja przepisów Kodeksu cywilnego i ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami wywarła jednak nieoczekiwany skutek, jeśli chodzi o odpowiedzialność za wady prawne. W wyniku wprowadzenia przepisów służących zwalczaniu przestępczości przeciwko zabytkom wielu nabywców zostanie pozbawionych możliwości skutecznego podnoszenia roszczeń z tego tytułu.

Słowa kluczowe: rynek sztuki, rękojmia, odpowiedzialność

Wprowadzenie

Żyjemy w epoce niepewności. Waluty, jeszcze parę lat temu wydawałoby się niepodlegające wahaniom, naprzemiennie zyskują i tracą na wartości. Podobnie niepewne są inwestycje w surowce czy kruszce. Nawet inwestowanie w nieruchomości przestało być pewnym sposobem lokaty kapitału. W tym niepewnym świecie coraz bardziej zyskuje na popularności inwestowanie w dobra kolekcjonerskie: alkohole (wina i whisky), zegarki, stare samochody czy dzieła sztuki. Mają one dość szczególny charakter, bo inwestora motywuje tyleż pasja kolekcjonerska, co chęć zysku. Jednocześnie inwestycje alternatywne są obarczone znacznym stopniem ryzyka, gdyż rynki alternatywne bardziej niż inne podlegają modom, inwestor może więc z równym prawdopodobieństwem zarobić miliony lub zostać z kolekcją, którą w najlepszym razie będzie mógł spełnić noworoczny toast¹. Inwestycje takie przyciągają też konsumentów, wierzących, że ceny dóbr luksusowych, w tym dzieł sztuki, stale rosną².

¹ Zob. np. E. Liu, *Alternative Investments: China's Rich Looking to Art, Wine and Jewelry*, China Briefing 29.07.2014, www.china-briefing.com/news/2014/07/29/alternative-investments-chinas-rich-looking-to-art-wine-and-jewelry.html [dostęp: 27.12.2014]; C. O'Donnel, *Could the wine in your cellar be your family's best investment?*, www.forbes.com/sites/carlodonnell/2014/08/01/could-the-wine-in-your-cellar-be-your-familys-best-investment/ [dostęp: 27.12.2014].

² Por. A. Kaliński, *Czy warto inwestować w sztukę?*, Onet.biznes, 31.08.2014, www.biznes.onet.pl/wiadomosci/finanse/czy-warto-inwestowac-w-sztuke/xsbhh [dostęp: 27.12.2014]; G. Goleń, *Inwestowanie w sztukę. Prawdy i mity*, „MOCAK Forum” 2013, nr 1(6), www.mocak.pl/inwestowanie-w-sztuke-prawdy-i-mity-grzegorz-golen [dostęp: 27.12.2014].

Należy też pamiętać, że rynek sztuki jest szczególnie podatny na fałszerstwa i manipulacje, a także, o czym inwestorzy nie zawsze pamiętają, jest przedmiotem zainteresowania zorganizowanych grup przestępczych. Z tego też względu szczególnego znaczenia nabiera problem ochrony inwestora przed nadużyciami na rynku sztuki, niezależnie od tego, czy jest on profesjonalistą, czy konsumentem. Problematyka ta została zauważona w literaturze polskiej³, choć nie doczekaliśmy się jeszcze całościowej monografii dotyczącej ochrony inwestora na rynku sztuki. Luki tej nie wypełni także niniejszy tekst, nie taki zresztą jest zamiar autorów. Interesować nas będzie bowiem wyłącznie odpowiedzialność sprzedawcy za wady dzieła sztuki. Problem ten również nie jest nowy, a współautor niniejszego tekstu kilkanaście lat temu napisał jeden z pierwszych w literaturze polskiej artykułów poświęconych tej problematyce⁴. Od tego czasu stan prawny uległ jednak daleko idącym zmianom, spowodowanym m.in. aktywnością legislacyjną ustawodawcy europejskiego, zmienił się także rynek sztuki i uczestniczące w nim podmioty. Uzasadnia to podjęcie ponownej próby analizy tytułowej problematyki i oceny, czy najnowsze zmiany w przepisach o odpowiedzialności za wady rzeczy wpływają także na sytuację prawną nabywcy wadliwego dzieła sztuki.

Ewolucja przepisów o wadach fizycznych w polskim prawie cywilnym

Ustawą z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta⁵ wprowadzono istotne zmiany w konstrukcji odpowiedzialności sprzedawcy względem kupującego, formułując jednolity model rękojmi za wady w Kodeksie cywilnym (dalej: k.c.)⁶. Wcześniejsze rozwiązania były oparte na dwóch alternatywnych modelach⁷: rękojmi za wady według Kodeksu cywilnego oraz odpowiedzialności sprzedawcy (działającego

³ Zob. np. P. Stec, *Nierzetelne praktyki aukcyjne i środki ich zwalczania w wybranych obcych systemach prawnych*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2011, t. VIII; W. Szafrąński, *Mechanizm tzw. budowania cen na polskim rynku sztuki*, „Prawo Europejskie w Praktyce” 2010, nr 7-8; W. Pływaczewski, *Pranie pieniędzy na rynku sztuki – skala zjawiska oraz możliwości jego przeciwdziałania*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2012, t. LXXXVIII.

⁴ P. Stec, *Odpowiedzialność domu aukcyjnego za wady fizyczne dzieła sztuki*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1997, nr 11, s. 9 i n. Problematyce odpowiedzialności kontraktowej przy sprzedaży dzieła sztuki poświęcony jest artykuł M. Dreli, *Cywilnoprawne konsekwencje niewykonania lub wadliwego wykonania umowy sprzedaży dzieła sztuki przez sprzedawcę*, w: W. Kowalski, K. Zalańska (red.), *Rynek sztuki. Aspekty prawne*, Warszawa 2011, s. 43 i n.

⁵ Ustawa z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta, Dz. U. poz. 827 (dalej: u.p.k.). Ustawa weszła w życie 25 grudnia 2014 r.

⁶ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93, tekst jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 121.

⁷ W literaturze wskazywano, że ustalenie w konkretnej sytuacji, który z modeli powinien mieć zastosowanie, budziło czasem wiele niejasności. Por. M. Szarowski, *Zakres stosowania przepisów o niezgodności towaru z umową oraz rękojmi za wady rzeczy na tle projektu ustawy o prawach konsumenta*, „Przegląd Legislacyjny” 2014, nr 2, s. 69-87.

w zakresie działalności przedsiębiorstwa) względem kupującego – konsumenta⁸, czyli osoby fizycznej, która nabywała rzecz ruchomą w celu niezwiązanym z działalnością gospodarczą lub zawodową⁹. Znalazło to także swoje odzwierciedlenie w sytuacji prawnej nabywcy dzieła sztuki. Zostanie to przedstawione poniżej z uwzględnieniem najistotniejszych problemów na tle obrotu dziełami sztuki.

Wady fizyczne dzieła sztuki jako przedmiotu sprzedaży

Przede wszystkim specyfika dzieła sztuki musiała mieć wpływ na rozumienie podstawowej przesłanki, która jest interesująca na tle tego artykułu, czyli nienależytego (wadliwego) przedmiotu świadczenia sprzedawcy. Według poprzednio obowiązującego brzmienia¹⁰ art. 556 § 1 k.c., rzecz sprzedana była wadliwa, gdy: 1) miała wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, 2) jeżeli rzecz nie miała właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo 3) jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezpełnym. Inaczej jednak przedstawiała się ta kwestia na tle przepisów ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej. Ustawodawca nie posługiwał się bowiem sformułowaniem „wada” bądź „wadliwość” rzeczy. Zgodnie z art. 4 ust. 1 u.s.w.s.k., sprzedawca odpowiadał wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania był niezgodny z umową. Posługiwanie się w ustawie pojęciem „towar konsumpcyjny” mogło budzić kontrowersje. Powstało pytanie, czy dzieło sztuki w ogóle mogło być traktowane jako towar, a dodatkowo o charakterze konsumpcyjnym. W literaturze zwracano uwagę, że słowo „konsumpcyjny” miało podkreślić, iż rzecz ruchoma jest do konsumpcji, a więc nabywana w celach niezwiązanych z działalnością gospodarczą, i nie jest przeznaczona do dalszego obrotu¹¹. Analiza regulacji ustawowych prowadziła poza tym do wniosku, że przedmiot sprzedaży – rzecz ruchoma – jest tak samo rozumiany na tle ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej i Kodeksu cywilnego. Stąd pojawiały się postulaty rezygnacji z posługiwania się

⁸ Sama ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, Dz. U. Nr 141, poz. 1176 (dalej: u.s.w.s.k.) nie zawierała odrębnej definicji konsumenta ani nie posługiwała się tym określeniem. Jednak w świetle art. 1 ust. 1 u.s.w.s.k. oraz definicji z art. 221 k.c. kupującego w ramach sprzedaży konsumenckiej należało uważać za konsumenta. Obecnie natomiast w Kodeksie cywilnym wyraźnie zaznaczono, że konsumentem jest osoba fizyczna, która dokonuje czynności prawnej „z przedsiębiorcą” niezwiązaną bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

⁹ Przed dniem 1 stycznia 2003 r. w polskim prawie obowiązywał jednolity model odpowiedzialności sprzedawcy za wady dzieła sztuki. Przepis § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 maja 1995 r. w sprawie szczegółowych warunków zawierania i wykonywania umów sprzedaży rzeczy ruchomych z udziałem konsumentów (Dz. U. Nr 64, poz. 328) wyłączał zastosowanie tych rozwiązań do dzieł sztuki i przedmiotów mających wartość muzealną oraz przedmiotów kolekcjonerskich.

¹⁰ Przed wejściem w życie ustawy o prawach konsumenta, tj. przed 25 grudnia 2014 r.

¹¹ J.W. Katner, *O rękojmi i gwarancji według kodeksu cywilnego i ustawy o sprzedaży konsumenckiej – słów kilka*, w: A. Nowicka (red.), *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Soltyskiemu*, Poznań 2005, s. 147.

pojęciem „towar konsumpcyjny” i zastąpienia go określeniem „rzecz ruchoma”¹². Wskazano, że punktem odniesienia w przepisach dotyczących obrotu konsumenciekiego jest konsument i jego status prawny, a nie towar konsumpcyjny. Towar staje się konsumpcyjny przez sam fakt, że konsument nabywa go w celu niezwiązanym bezpośrednio z działalnością zawodową lub gospodarczą¹³. Biorąc pod uwagę te argumenty, należało uznawać, że dzieło sztuki też mogło być według przepisów o sprzedaży konsumenckiej „towarem konsumpcyjnym”, gdy nabywała je osoba fizyczna od przedsiębiorcy w celu niezwiązanym z działalnością gospodarczą lub zawodową. Należy przy tym zaznaczyć, że choć istnieją pewne trudności z definiowaniem samego dzieła sztuki (co zostanie przedstawione dalej), to wypada uznać, że mamy tu do czynienia z obiektem materialnym – rzeczą ruchomą.

Samo pojęcie niezgodności z umową nie zostało w sposób wyczerpujący określone w ustawie o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, co z oczywistych względów stało się przyczyną analiz w nauce prawa cywilnego¹⁴. W ustawie sformułowano jednak domniemania, które miały ułatwić stwierdzenie, kiedy towar konsumpcyjny (rzecz ruchoma) trzeba uznać za zgodny z umową. W przypadku indywidualnego uzgadniania właściwości towaru konsumpcyjnego domniemywało się, że jest on zgodny z umową, jeżeli odpowiada podanemu przez sprzedawcę opisowi lub ma cechy okazanej kupującemu próbki albo wzoru, a także gdy nadaje się do celu określonego przez kupującego przy zawarciu umowy, chyba że sprzedawca zgłosił zastrzeżenia co do takiego przeznaczenia towaru. W innych przypadkach domniemywało się, że towar konsumpcyjny jest zgodny z umową, jeżeli nadaje się do celu, do jakiego tego rodzaju towar jest zwykle używany, oraz gdy jego właściwości odpowiadają właściwościom cechującym towar tego rodzaju. Takie samo domniemanie należało przyjmować, gdy towar odpowiadał oczekiwaniom dotyczącym towaru tego rodzaju, opartym na składanych publicznie zapewnieniach sprzedawcy, producenta lub jego przedstawiciela; w szczególności uwzględniano się zapewnienia wyrażone w oznakowaniu towaru lub reklamie, odnoszące się do właściwości towaru. W nauce prawa zwracano uwagę, że takie sformułowanie niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową miało szerszy wymiar niż pojęcie wady fizycznej

¹² Por. ibidem, s. 148 oraz R. Stefanicki, *Zgodność towaru z umową w świetle ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej*, w: M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar (red.), *Europeizacja prawa prywatnego*, t. 2, Warszawa 2008, s. 468. Odmienne jednak M. Pecyna, która twierdziła, że „towar” jest pojęciem o znaczeniu technicznym i jego użycie jest wygodne dla legislatora, gdyż pod jednym pojęciem kryją się różne przedmioty, których własność może być przeniesiona na skutek zawarcia umowy sprzedaży. Autorka proponowała posłużenie się tym słowem także w przepisach Kodeksu cywilnego o sprzedaży (M. Pecyna, *Sprzedaż konsumencka de lege ferenda*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2012, nr 2, s. 156-160 oraz s. 162).

¹³ Tak T. Mróz, *O normatywnym pojęciu „towar konsumpcyjny” – uwagi krytyczne*, w: M. Pecyna, J. Pisuliński, M. Podrecka (red.), *Rozprawy cywilistyczne. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Edwardowi Drozdowi*, Warszawa 2013, s. 420.

¹⁴ Por. R. Stefanicki, *Zgodność towaru z umową...*, s. 459 i n., J. Pisuliński, w: *System prawa prywatnego*, t. 7: J. Rajska (red.), *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, wyd. 3, Warszawa 2011, s. 190 i n.

w przepisach Kodeksu cywilnego¹⁵. Powodowało to różnice w sytuacji prawnej nabywcy dzieła sztuki w zależności od tego, czy był on konsumentem, czy profesjonalistą, czy tylko dokonywał czynności w ramach obrotu powszechnego. W przypadku dzieł sztuki szczególnego znaczenia nabierają takie rodzaje wadliwości dzieła¹⁶ jak: brak autentyczności (falszyfikat, kopia) bądź ujawnienie wątpliwości co do jego pochodzenia lub autorstwa¹⁷, a także nieprawidłowe oznaczenie jego wieku¹⁸. Na tym tle w nauce pojawił się problem kwalifikacji takich sytuacji jako:

- wada fizyczna,
- niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową,
- spełnienie świadczenia innego niż umówione (*aliud pro alio*).

W doktrynie sytuacji, gdy rzecz nie spełnia żadnych kryteriów, które pozwalałyby ją traktować jako przedmiot danej umowy sprzedaży, kwalifikowane są jako niewykonanie zobowiązania. Dlatego sprzedawca odpowiada wówczas tylko na podstawie ogólnych zasad (art. 471 i 491 k.c.), a nie na podstawie przepisów o rękojmi za wady. Inaczej jednak rzecz przedstawiała się w przypadku pojęcia „niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową”. Uznawano bowiem, że w ramach szerokiego rozumienia „niezgodności z umową” należy uwzględnić także dostarczenie konsumentowi innej rzeczy zamiast umówionej¹⁹. Oznaczało to w rezultacie, że odmiennie wyglądała sytuacja kupującego w przypadku sprzedaży konsumenciej niż w pozostałych umowach sprzedaży dzieła sztuki²⁰. Takie zróżnicowanie nie

¹⁵ Por. E. Habryn-Motawska, *Niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową sprzedaży konsumenckiej*, Warszawa 2010, s. 233-238.

¹⁶ Oprócz tego mogą oczywiście występować wady prawne dzieła sztuki, np. brak tytułu własności przysługującego zbywcy. Do kwestii tych powrócimy jeszcze w dalszej części tego artykułu.

¹⁷ W świetle nowych ekspertyz nie jest już pewne, że dzieło zostało stworzone przez danego autora albo że wywodziło się z kręgu określonej szkoły, choć wcześniej było to uważane za niewątpliwe.

¹⁸ Mogą tu występować trzy warianty: 1) dzieło jest starsze, niż sądzono (podwyższa to jego wartość historyczną), 2) dzieło jest młodsze, niż sądzono, ale nie ma to znaczącego wpływu na jego wartość historyczną, 3) dzieło jest młodsze, niż sądzono, ma to znaczący wpływ na jego wartość historyczną. Właściwie tylko w tym ostatnim przypadku należałoby brać pod uwagę odpowiedzialność sprzedawcy.

¹⁹ J. Pisuliński, op. cit., s. 198; E. Habryn-Motawska, op. cit., s. 101-106. Inne uzasadnienie prezentował w tej materii T. Pajor. Autor stwierdził, że roszczenia kupującego w ramach sprzedaży konsumenckiej mają inną naturę niż uprawnienia z rękojmi. Roszczenia z tytułu niezgodności towaru z umową stanowią bezpośrednią kontynuację pierwotnego roszczenia o wykonanie umowy, z tym że jego treść ulega odpowiedniej zmianie, stosownie do sytuacji, jaka powstaje po nieudanej próbie wykonania zobowiązania przez sprzedawcę (T. Pajor, *Roszczenie o spełnienie świadczenia w naturze*, w: E. Gniewek, K. Górka, P. Machnikowski (red.), *Zaciąganie i wykonanie zobowiązań. Materiały III Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów* (Wrocław, 25-27.9.2008 r.), Warszawa 2010, s. 266). M. Pecyna uważała natomiast, że jeżeli towar nie mógłby być uznany za zgodny z umową (towar inny niż umówiony), a kupujący o tym nie wiedział w chwili wydania, to należy przyznać mu uprawnienie do żądania wykonania zobowiązania (M. Pecyna, *Komentarz do ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego*, LEX 2003, kom. do art. 4 ust. 1 teza 7).

²⁰ Odmienne stanowisko w tej kwestii prezentowała M. Dreła, która uważała, że umowa sprzedaży falszyfikatu (także gdy kupującym jest konsument) nie jest w ogóle wykonana, ponieważ sprzedawca nie przeniósł na kupującego własności rzeczy będącej nośnikiem oryginału dzieła (M. Dreła, op. cit., s. 54-55).

miało jednak żadnego praktycznego uzasadnienia, choć trzeba przyznać, że było ono wynikiem stanowisk prezentowanych w doktrynie, a nie wyraźnych rozwiązań legislacyjnych.

W przypadku niekompletności dzieła sztuki (np. rzeźba bez niektórych elementów czy obraz bez ramy) przepisy o rękojmi wyraźnie wskazywały, że jest to wada fizyczna (rzecz została wydana w stanie niekompletnym). Natomiast przepisy o sprzedaży konsumenckiej nie odnosiły się wyraźnie do tej kwestii. Szerokie rozumienie „niezgodności z umową” pozwalało jednak również taką sytuację traktować jako przesłankę odpowiedzialności sprzedawcy według ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej.

Po zmianach dokonanych ustawą z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta wprowadzono w Kodeksie cywilnym jednolitą koncepcję wady fizycznej. Zgodnie z nowym art. 556¹ § 1 k.c., **wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową**. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli:

- 1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia;
- 2) nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór;
- 3) nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia;
- 4) została kupującemu wydana w stanie niezpełnym.

Niewątpliwą zaletą nowego rozwiązania jest uporządkowanie dotychczasowych wątpliwości, które dotyczyły rozumienia wady fizycznej i niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową. Jednocześnie ustawodawca przyjął szerokie rozumienie wady fizycznej. W świetle przepisu art. 556¹ § 1 k.c. każda niezgodność rzeczy sprzedanej z umową jest wadą fizyczną, chyba że mamy do czynienia z wadą prawną (art. 556³ k.c.). Natomiast wskazane w przepisie art. 556¹ § 1 k.c. cztery przypadki niezgodności z umową mają jedynie charakter przykładowy. Kwalifikacja jednakże konkretnego przypadku jako wady polegającej na tym, że dzieło sztuki nie ma właściwości, które powinno mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia (np. stan zabytkowych skrzypiec nie pozwala na ich użycie jako instrumentu muzycznego)²¹, bądź jako wady w postaci braku właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego

²¹ W literaturze zwrócono uwagę, że w typowej sytuacji nie można wymagać, aby sprzedawca ponosił koszty badań specjalistycznych w celu uniknięcia ryzyka odpowiedzialności z tytułu rękojmi. Nawet jeśli kupujący oznaczył w umowie, że nabywa rzecz w oznaczonym celu, to przydatność rzeczy do tego celu jest elementem jego ryzyka. To kupujący powinien dokonać stosownych badań specjalistycznych przed zawarciem umowy (tak M. Podrecka, *Wada fizyczna, wada prawna czy brak wady? Problem subsumcji niektórych stanów faktycznych*, w: M. Pecyna, J. Pisuliński, M. Podrecka (red.), op. cit., s. 392).

(np. autorstwo, pochodzenie, wiek dzieła), bądź jako *aliud pro alio*, wymaga nadal analizy na tle okoliczności danego stanu faktycznego²².

Odrębną kwestią jest brak spełniania przez dzieło sztuki spodziewanych przez kupującego walorów estetycznych. Dzieło sztuki ze względu na swoją specyficzną funkcję zwykle musi spełniać pewne oczekiwania estetyczne. Problem polega jednak na tym, że nawet samo pojęcie „dzieło sztuki” jawi się jako raczej do końca nieuchwytnie²³. Wskazuje na to chociażby przytaczana w literaturze prawniczej definicja Władysława Tatarkiewicza, który uznał, że jest ono odtworzeniem rzeczy bądź konstrukcją form, bądź wyrażeniem przeżyć, jednakże tylko takim odtworzeniem, taką konstrukcją, takim wyrazem, jakie są zdolne zachwycać bądź wzruszać, bądź wstrząsać²⁴. Na tle dawnych przepisów Kodeksu cywilnego został wyrażony pogląd, że z pojęcia wady fizycznej nie jest wyeliminowana cecha estetyczności²⁵. Zatem także na tle przepisów o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową można było przyjmować, że dzieło sztuki powinno mieć walory estetyczne, w szczególności takie, które zostały opisane przez sprzedawcę. Na gruncie obecnie obowiązującego art. 556¹ § 1 k.c. można byłoby uznać, że walory estetyczne (artystyczne) to właściwości, które dzieło sztuki powinno mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia. Słuszny był wyrażony też w tej materii pogląd, że można byłoby odwołać się w tej kwestii do kryterium wartości rzeczy²⁶. Kamil Zeidler stwierdził, że wartość artystyczna rzeczy będzie także implikować jej wartość rynkową. Uznanie przedmiotu za dzieło sztuki rodzi tym samym jego wysoką wartość rynkową²⁷. Z drugiej jednak strony to, co wyjątkowe i nowatorskie, nie zawsze jest od razu doceniane, a rzeczy niegdyś cenne czasem stają się jedynie małowartościowymi pamiątkami po kimś, kto uznawany był za artystę. Ostatecznie więc problem wady fizycznej w postaci braku walorów estetycznych (artystycznych) przez dzieło sztuki jako przedmiot sprzedaży pozostaje tak trudnym tematem do obiektywnej oceny, jak trudno jest w istocie ustalić, co naprawdę jest dziełem sztuki.

²² Na ten temat szerzej P. Stec, *Odpowiedzialność...*, s. 11-12, a także P. Stec, w: B. Kaczmarek-Templin, D. Szostek, P. Stec (red.), *Ustawa o prawach konsumenta. Kodeks cywilny (wyciąg). Komentarz*, Warszawa 2014, s. 400-401.

²³ K. Zeidler zauważył, że dzieło sztuki nie jest kategorią prawną. W szczególności nie można utożsamiać go z utworem, gdyż nie każdy utwór jest dziełem sztuki. Ponadto dzieło sztuki w zasadzie, choć nie zawsze, powinno posiadać jakąś materialność, substancję, trwałość (K. Zeidler, *Czy prawo rozumie sztukę?*, w: T. Gardocka, J. Sobczak (red.), *Prawna ochrona zabytków*, Toruń 2010, s. 181-183).

²⁴ Tę definicję przytaczają zgodnie A. Szczekała, *Prawne aspekty obrotu dziełami sztuki za pośrednictwem internetowych platform aukcyjnych*, „Przegląd Sądowy” 2009, nr 3, s. 48 oraz K. Zeidler, *Czy prawo rozumie sztukę...*, s. 184 za: W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 2005.

²⁵ E. Łętowska, *Prawo umów konsumenckich*, Warszawa 2002, s. 395.

²⁶ E. Habryn-Motawska, op. cit., s. 123-124.

²⁷ K. Zeidler, *Czy prawo rozumie sztukę...*, s. 184.

Zapewnienia sprzedawcy

W przypadku podmiotów zawodowo zajmujących się handlem dziełami sztuki (szczególnie domów aukcyjnych) specjalne znaczenie, gdy chodzi o kwalifikowanie wadliwości dzieł sztuki, mają **publiczne zapewnienia**. Zwykle zamieszczane są one w katalogach aukcyjnych, zawierających opisy dzieł sztuki. Przedstawiają one stan zachowania obiektu, ewentualne uszkodzenia i wady. Często informują o pochodzeniu dzieła sztuki i dodatkowych certyfikatach oraz prezentują ekspertyzy i ewentualne wątpliwości. Obowiązujące do dnia wejścia w życie ustawy o prawach konsumenta przepisy Kodeksu cywilnego nie przewidywały szczególnej regulacji „publicznych” zapewnień o jakości rzeczy. Niemniej jednak za wadę fizyczną uznawana była sytuacja, gdy rzecz nie miała właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego. W doktrynie były wyrażane poglądy, że zapewnienia mogą być wyraźne, ale mogą też wynikać z okoliczności i niekoniecznie muszą pochodzić od samego sprzedawcy²⁸. Nawet informacje, oznaczenia i objaśnienia zawarte w ulotce reklamowej również mogły być potraktowane jako zapewnienia sprzedawcy²⁹. Stanowisko takie nie było jednak dominujące w doktrynie. Broniony był pogląd, że tylko wyjątkowo materiały reklamowe mogą być uważane za zapewnienie o jakości rzeczy, natomiast zwykle są jedynie ogólną informacją o towarze i jego atrakcyjności³⁰.

Na tle ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej towar nie był uważany za zgodny z umową, jeżeli nie odpowiadał oczekiwaniom dotyczącym towaru tego rodzaju, opartym na składanych publicznie zapewnieniach sprzedawcy, producenta³¹ lub jego przedstawiciela. Uwzględniano w szczególności zapewnienia wyrażone w oznakowaniu towaru lub reklamie, odnoszące się do właściwości towaru. Sprzedawca nie był związany zapewnieniem, jeżeli wykazał, że zapewnienia tego nie znał ani, oceniając rozsądnie, znać nie mógł albo że nie mogło ono mieć wpływu na decyzję kupującego o zawarciu umowy, albo też że jego treść sprostowano przed zawarciem umowy. W przypadku dzieł sztuki raczej trudno znaleźć przykłady posługiwania się „klasyczną” reklamą (zwłaszcza porównawczą) jak w przypadku rzeczy użytkowych³². Katalogi aukcyjne były w doktrynie traktowane zasadniczo jako prawnie doniosłe zapewnienia sprzedawcy o właści-

²⁸ Cz. Żuławska, w: *Komentarz do kodeksu cywilnego*, ks. 3: G. Bieniek (red.), *Zobowiązania*, t. 2, wyd. 3 zm., Warszawa 2001, s. 40.

²⁹ E. Łętowska, op. cit., s. 396.

³⁰ Por. W.J. Katner, w: *System prawa prywatnego*, t. 7, s. 130-131.

³¹ Na równi z zapewnieniem producenta traktowane były zapewnienia osoby, która wprowadza towar konsumpcyjny do obrotu krajowego w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa, oraz osoby, która podaje się za producenta przez umieszczenie na towarze swojej nazwy, znaku towarowego lub innego oznaczenia odróżniającego.

³² Na temat zapewnień zawartych w reklamie por. R. Stefanicki, *Zapewnienia reklamowe jako kryterium oceny zgodności towaru konsumpcyjnego z umową sprzedaży*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2004, z. 1, s. 171 i n.

wościach rzeczy, a nawet element składowy umowy sprzedaży³³. Pojawiały się nie mniej jednak także inne materiały: opisy pozakatalogowe, ekspertyzy, informacje zamieszczane w prasie branżowej bądź w innych przekazach medialnych. W przypadku konsumentów sprzedawca dzieła sztuki musiał więc wykazać się większą starannością w formułowaniu jakichkolwiek oświadczeń publicznych. Potencjalnie mogły być one bowiem potraktowane jako zapewnienie co do właściwości dzieła sztuki i w konsekwencji spowodować odpowiedzialność za niezgodność „towaru” z umową.

Obecnie podobne rozwiązania jak w ustawie o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej przeniesiono do Kodeksu cywilnego, ale nadal odnoszą się one tylko do kupujących będących konsumentami. Można zatem uznać, że sytuacja prawna dotycząca składanych przez podmioty zawodowo zajmujące się handlem dziełami sztuki zapewnień publicznych, wynikających z katalogów i innych materiałów opisujących dzieła sztuki, nie uległa istotnej zmianie. Nadal więc sprzedawca musi zachować większą ostrożność w razie zawierania umowy z konsumentem i zbadać, jakie zapewnienia w różnych przekazach zostały złożone, i jeżeli będzie to konieczne, sprostować ich treść przed zawarciem umowy.

Zakres odpowiedzialności sprzedawcy

Wśród rozwiązań prawnych dotyczących odpowiedzialności sprzedawcy za wadliwość przedmiotu świadczenia ważne miejsce zajmują przepisy wyznaczające **zakres tej odpowiedzialności**. Przepis art. 559 k.c. stanowił (przed zmianą obowiązującą od 25 grudnia 2014 r.), że sprzedawca nie jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego, chyba że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej. Natomiast zgodnie z art. 4 ust. 1 u.s.w.s.k., sprzedawca ponosił odpowiedzialność tylko, gdy w chwili wydania towar był niezgodny z umową. Przy czym w przypadku stwierdzenia niezgodności przez kupującego przed upływem 6 miesięcy od wydania towaru domniemywało się, że istniała ona w chwili wydania, co było z oczywistych względów bardzo korzystne dla kupującego. Przepis art. 7 u.s.w.s.k. przewidywał, że sprzedawca nie odpowiadał za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową, gdy kupujący w chwili zawarcia umowy o tej niezgodności wiedział lub, oceniając rozsądnie, powinien był wiedzieć.

Należy podkreślić, że sprzedawca w świetle obowiązującej nadal regulacji Kodeksu cywilnego był i jest zwolniony z odpowiedzialności z tytułu rękojmi, gdy kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy (art. 557 k.c.). Oznacza to zatem konieczność dochowania szczególnej staranności przy formułowaniu publikowanych przez sprzedawców opisów dzieł sztuki wystawianych na sprze-

³³ Por. P. Stec, *Odpowiedzialność...*, s. 14; K. Zeidler, *Sprzedaż aukcyjna w obrocie dziełami sztuki i zabytkami*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2003, nr 8, s. 30.

daż. Sprzedawca, aby zwolnić się z odpowiedzialności, powinien poinformować o wszelkich wadach, niezgodnościach z umową (w szczególności ze złożonymi zapewnieniami) oraz o ewentualnych wątpliwościach co do istnienia pewnych właściwości dzieła sztuki w sytuacji, gdy sam nie ma pewności co do stanu faktycznego.

Zgodnie z nowym rozwiązaniem przyjętym w art. 559 k.c., sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego³⁴ lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili. Ponadto nowy przepis art. 556² k.c. wskazuje dłuższy niż dotychczas okres obowiązywania domniemania co do chwili istnienia wady lub jej przyczyny. Przewiduje on, że jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego.

Realizacja uprawnień przez kupującego

Istotne różnice występowały w zakresie możliwości realizacji uprawnień przez nabywcę rzeczy. W przypadku rękojmi zasadniczo wybór uprawnień pozostawiono kupującemu. Natomiast w sytuacji niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową obowiązywała koncepcja sekwencyjności uprawnień. W pierwszej kolejności kupujący mógł żądać doprowadzenia rzeczy do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nową, chyba że naprawa albo wymiana były niemożliwe lub wymagały nadmiernych kosztów. Dopiero gdy kupujący nie mógł żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdołał uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałyby kupującego na znaczne niedogodności, kupujący mógł realizować uprawnienia z drugiej sekwencji, czyli: żądać stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy. Nie mógł jednak odstąpić od umowy, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową była nieistotna. Takie rozwiązania były czasem oceniane w doktrynie jako mniej korzystne dla kupującego – konsumenta³⁵, choć były też głosy odmienne³⁶.

³⁴ Chodzi tu o chwilę wydania rzeczy sprzedanej bądź inną chwilę oznaczoną w umowie przez strony. Nowy przepis art. 548 § 3 k.c. stanowi, że jeżeli rzecz sprzedana ma zostać przesłana przez sprzedawcę kupującemu będącemu konsumentem, niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy przechodzi na kupującego z chwilą jej wydania kupującemu. Za wydanie rzeczy uważa się jej powierzenie przez sprzedawcę przewoźnikowi, jeżeli sprzedawca nie miał wpływu na wybór przewoźnika przez kupującego. Postanowienia mniej korzystne dla kupującego są nieważne.

³⁵ Por. K. Poroś, *Sekwencyjność wykonywania uprawnień w razie stwierdzenia niezgodności towaru z umową sprzedaży konsumenckiej*, w: M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar (red.), *Europeizacja prawa prywatnego*, t. 2, Warszawa 2008, s. 209.

³⁶ Por. M. Koszowski, *Odpowiedzialność sprzedawcy za jakość towaru konsumpcyjnego według założeń i projektu ustawy o prawach konsumenta*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2014, z. 1, s. 168-170.

Z perspektywy nabywcy dzieła sztuki te różnice w rozwiązaniach prawnych nie miały jednak istotnego znaczenia, gdyż w przypadku dzieł sztuki zwykle mamy do czynienia z rzeczami oznaczonymi co do tożsamości, co wyklucza ich wymianę na nowe, gdyż nie są rzeczami zamiennymi. Ponadto także naprawa rzadko może być zastosowana³⁷, gdyż prowadziłaby zwykle do ingerencji w specyficzne cechy dzieła sztuki³⁸. Inną rzeczą jest w tym kontekście konieczność dokonania renowacji dzieła, zwłaszcza gdy sprzedawca zapewnił kupującego, że dzieło zostało jej poddane, a w rzeczywistości tak nie było. Generalnie jednak zarówno w przypadku rękojmi, jak i w przypadku niezgodności z umową kupujący dzieło sztuki najczęściej mógł skorzystać z uprawnienia do odstąpienia od umowy bądź z roszczenia o obniżenie ceny. Przy czym w przypadku sprzedaży konsumenckiej nie mógł on odstąpić od umowy, gdy wada była nieistotna³⁹. Była to ważna różnica w porównaniu z realizacją uprawnień kupującego z tytułu rękojmi.

Obecnie po zmianach dokonanych ustawą o prawach konsumenta sytuacja kupującego została ujednoczona. Generalnie przysługuje mu prawo wyboru uprawnień, gdy rzecz sprzedana ma wady. Jednakże zgodnie z nowym przepisem art. 560 § 4 k.c., kupujący nie może odstąpić od umowy sprzedaży, jeżeli wada jest nieistotna. Może on złożyć wówczas oświadczenie o obniżeniu ceny. Obniżona cena powinna pozostawać w takiej proporcji do ceny wynikającej z umowy, w jakiej wartość rzeczy z wadą pozostaje do wartości rzeczy bez wady. W odniesieniu do dzieł sztuki jako szczególnych przedmiotów sprzedaży mogą zatem pojawiać się problemy z ustaleniem, które wady należy uznać za istotne. Pamiętając o trudnym do uchwycenia charakterze dzieł sztuki, trzeba przyznać, że w takich przypadkach kryterium obiektywne może czasem zawodzić.

Dotychczas zarówno w przypadku rękojmi, jak i w przypadku niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową występował problem **zbiegu uprawnienia do odstąpienia od umowy z uprawnieniem do uchylenia się skutków oświadczenia złożonego przez kupującego pod wpływem błędu bądź podstępem**. Wątpliwości co do tego, czy dochodziło wówczas do pochłonięcia bądź wyłączenia przepisów o błędzie przez przepisy o rękojmi lub przepisy o skutkach niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową, nie zostały rozstrzygnięte przez ustawodawcę. Stanowisko zajął jednak w sposób zdecydowany Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 stycznia 2012 r.⁴⁰, stwierdzając, że w razie nabycia wadliwej rzeczy oznaczonej co do toż-

³⁷ Należy przy tym zaznaczyć, że chodzi tu wyłącznie o umowy sprzedaży dzieł sztuki na rynku wtórnym. Natomiast sam wytwórca dzieła sztuki może je poprawiać, na co wskazuje wyraźnie art. 55 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm. (dalej: u.p.a.p.p.).

³⁸ Wyjątkowo w praktyce jest możliwa taka sytuacja, np. naprawa zabytkowych skrzypiec.

³⁹ W przypadku rękojmi kupujący nie mógł od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymienił rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunął.

⁴⁰ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZP 90/11, Legalis nr 411280. Por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 1 października 2009 r., I ACa 732/07, LEX nr 580217, dotyczący moż-

samości kupujący może wykonać uprawnienia z tytułu rękojmi albo uchylić się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu. W przypadku umów sprzedaży dzieł sztuki powyższe zagadnienie miało istotne znaczenie w razie nabycia falsyfikatu bądź ujawnienia się po sprzedaży wątpliwości co do pochodzenia lub autorstwa dzieła, a także nieprawidłowego oznaczenia jego wieku. Uważamy, że to stanowisko Sądu Najwyższego można nadal uznać za aktualne po zmianach w Kodeksie cywilnym w przepisach o rękojmi. Wprowadzenie ograniczenia co do możliwości skorzystania z uprawnienia do odstąpienia od umowy sprzedaży w przypadku wad nieistotnych nie wyklucza alternatywnej możliwości uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia kupującego złożonego pod wpływem błędu albo podstęp.

Utrata uprawnień przez kupującego

Kupujący, który chciał skorzystać z uprawnień związanych z wadliwością dzieła sztuki, musiał liczyć się także z koniecznością dokonania tzw. **aktów staranności**. Przy sprzedaży konsumenckiej kupujący tracił uprawnienia, jeżeli przed upływem 2 miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową nie zawiadomił o tym sprzedawcy. Według Kodeksu cywilnego przy rękojmi za wady fizyczne kupujący tracił uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy⁴¹, jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy było w danych stosunkach przyjęte, jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć. Obecnie nie ma potrzeby zachowywania takich aktów staranności. Warto jednak podkreślić, że kupujący może złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy (z powodu wady istotnej) albo obniżeniu ceny z powodu wady dzieła sztuki, jeżeli zachowa roczny termin zawity, liczony od dnia stwierdzenia wady⁴². Jeżeli jednak kupującym jest konsument, bieg tego terminu nie może zakończyć się przed upływem terminu do stwierdzenia wady, o czym dalej.

Ponadto trzeba zaznaczyć, że przy sprzedaży w obrocie dwustronnie profesjonalnymi dziełami sztuki nadal następuje utrata uprawnień z tytułu rękojmi, jeżeli

liwości uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli kupującego dzieła sztuki (obraz). Sąd uznał, że zawarcie w katalogu aukcyjnym zapewnień lub brak istotnych informacji co do cech oferowanego dzieła może być kwalifikowane jako przesłanka wywołania błędu kupującego co do treści czynności prawnej.

⁴¹ Utrata uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy nie następowała, mimo niezachowania terminów do zbadania rzeczy przez kupującego i do zawiadomienia sprzedawcy o wadach, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił albo zapewnił kupującego, że wady nie istnieją.

⁴² Jeżeli kupujący żądał wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady, bieg terminu do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny rozpoczyna się z chwilą bezskutecznego upływu terminu do wymiany rzeczy lub usunięcia wady.

kupujący nie zbada rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomi niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później – jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy niezwłocznie po jej stwierdzeniu. Utrata uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne nie następuje mimo niezachowania terminów do zbadania rzeczy przez kupującego lub do zawiadomienia sprzedawcy o wadzie, jeżeli sprzedawca wiedział o wadzie albo zapewnił kupującego, że wady nie istnieją⁴³.

Do wejścia w życie zmian wprowadzonych ustawą o prawach konsumenta występowały też duże różnice w przypadku **terminów** do stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową oraz terminów wygaśnięcia roszczeń z tytułu rękojmi. W przypadku sprzedaży konsumpcyjnej kupujący miał możliwość skorzystania z uprawnień w dłuższym – dwuletnim terminie od wydania towaru. Nie dotyczyło to jednak rzeczy używanych (a takimi zwykle są przecież dzieła sztuki⁴⁴), co do których ten termin mógł być skrócony nawet do jednego roku. Natomiast w ramach rękojmi przyjęty był roczny termin zawity do wykonania uprawnień przez kupującego, liczony od dnia wydania rzeczy ruchomej.

Wedle nowych, ujednoczonych rozwiązań sprzedawca odpowiada z tytułu rękojmi, jeżeli wada fizyczna rzeczy ruchomej zostanie stwierdzona przed upływem dwóch lat od dnia wydania rzeczy kupującemu. Jeżeli jednak kupującym jest konsument, a przedmiotem sprzedaży jest używana rzecz ruchoma (czyli także dzieło sztuki), odpowiedzialność sprzedawcy może zostać ograniczona nie mniej niż do roku od dnia wydania rzeczy kupującemu. Upływ terminu do stwierdzenia wady nie wyłącza wykonania uprawnień z tytułu rękojmi, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił. Zatem gdy strony inaczej tego nie ustalą, sprzedawca, który wady podstępnie nie zataił, odpowiada z tytułu rękojmi tylko przez 2 lata od wydania dzieła sztuki. Zasadnie można przy tym stawiać pytanie, czy ten termin nie udaremnia w istocie możliwości skorzystania z rękojmi w przypadku dzieł sztuki. Zwykle bowiem ujawnienie wątpliwości co do autentyczności dzieła lub nieprawidłowości w oznaczeniu jego wieku następuje po upływie dłuższego terminu. Warto zatem rozważyć, będąc nabywcą dzieła sztuki, umowne rozszerzenie zakresu rękojmi przez wydłużenie terminu do stwierdzenia wady.

Umowna modyfikacja reguł ustawowych

Zapewne najbardziej istotnym czynnikiem różniącym sytuację prawną kupującego w ramach sprzedaży konsumenckiej i w ramach innej sprzedaży dzieła sztuki była **możliwość umownego wyłączenia bądź ograniczenia uprawnień** przysługujących względem sprzedawcy. W pierwszym przypadku przepis art. 11 u.s.w.s.k.

⁴³ Szerzej o tym J. Kozińska, w: B. Kaczmarek-Templin, D. Szostek, P. Stec (red.), op. cit., s. 448.

⁴⁴ Pojęcie użytku w odniesieniu do dzieła sztuki często oznacza samą jego ekspozycję, choćby miała tylko prywatny charakter.

nie dopuszczał takiego zastrzeżenia umownego przed zawiadomieniem sprzedawcy o niezgodności towaru z umową. Natomiast wedle Kodeksu cywilnego odpowiedzialność z tytułu rękojmi mogła być umownie wyłączona lub ograniczona. Było to bezskuteczne jedynie w przypadku, gdy sprzedawca zataił podstępnie wadę przed kupującym. Poza tym sprzedawca dzieła sztuki – komisant mógł wyłączyć swoją odpowiedzialność za ukryte wady fizyczne rzeczy, podając tę informację przed zawarciem umowy do wiadomości kupującego. To wyłączenie odpowiedzialności nie dotyczyło jednak wad rzeczy, o których komisant wiedział lub z łatwością mógł się dowiedzieć. Taki sposób wyłączenia odpowiedzialności nie odnosił się do konsumenckiej sprzedaży komisowej. Po wejściu w życie ustawy o prawach konsumenta, zgodnie z art. 558 § 1 zd. 2 k.c. w obrocie konsumenckim ograniczenie lub wyłączenie odpowiedzialności z tytułu rękojmi jest dopuszczalne jedynie w przypadkach określonych w przepisach szczególnych. Zatem nie ma możliwości umownego modyfikowania na niekorzyść kupującego – konsumenta zasad rękojmi. W przepisie art. 770 § 2 k.c. także zastrzeżono, że wyłączenie odpowiedzialności komisanta za wady nie może być zastosowane, jeżeli kupującym jest konsument. Tym samym nadal utrzymana jest specjalna ochrona kupującego w obrocie konsumenckim. Przedsiębiorcy zawodowo zajmujący się sprzedażą dzieł sztuki muszą więc zwracać szczególną uwagę, aby proponowane przez nich klauzule wyłączające lub ograniczające odpowiedzialność za wady nie odnosiły się do konsumentów.

Zbieg uprawnień

Na tle już poczynionych rozważań wymaga podkreślenia, że sam reżim rękojmi nie jest jedyną podstawą odpowiedzialności sprzedawcy w razie nienależytego spełnienia świadczenia. W świetle znowelizowanego art. 566 k.c., jeżeli: 1) kupujący złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny bądź 2) dostarczono mu rzecz wolną od wad zamiast rzeczy wadliwej albo usunięto wady, to może on **żądać od sprzedawcy naprawienia szkody**, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady, choćby szkoda była następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności, a w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów. To roszczenie odszkodowawcze należy do reżimu rękojmi. Wyraźnie jednak podkreślono w art. 566 § 1 zd. 2 k.c., że nie uchybia to przepisom o obowiązku naprawienia szkody na zasadach ogólnych. W przypadku zbiegu uprawnień kupującego może on dokonać wyboru, czy będzie dochodził wyłącznie naprawienia w pełnym zakresie szkody na zasadach ogólnych⁴⁵, czy też, wykonując uprawnienia z tytułu rękojmi (gdzie obowiązuje zasada ryzyka), będzie jeszcze żądał uzupełniająco naprawienia szkody na zasa-

⁴⁵ Z uwzględnieniem konieczności wystąpienia winy po stronie sprzedawcy jako dłużnika.

dach ogólnych (art. 471 i n. k.c.)⁴⁶. Warto podkreślić, że obecnie to rozwiązanie ma zastosowanie także do sprzedaży konsumenckiej, choć wcześniej kwestia zbiegu uprawnień kupującego z tytułu niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową z uprawnieniami do dochodzenia naprawienia szkody na zasadach ogólnych nie była regulowana ustawowo.

Wady dzieła sztuki *de lege lata*

Jak wskazaliśmy wyżej, w dotychczasowym stanie prawnym sytuacja nabywcy dzieła sztuki różniła się w zależności od tego, czy był on konsumentem dokonującym czynności prawnej z przedsiębiorcą, czy nie. W tym pierwszym przypadku wchodziły w grę przepisy o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową, dostosowane do potrzeb obrotu masowego, którego przedmiotem są co do zasady rzeczy oznaczone co do gatunku (towary konsumpcyjne). W pozostałych przypadkach w grę wchodziły przepisy o rękojmi za wady rzeczy, które ze swojej istoty były dostosowane do wad fizycznych definiowanych w sposób odpowiadający potrzebom obrotu dobrami kultury⁴⁷. Oczywiście doktryna poradziła sobie z tymi trudnościami, uciekając się niekiedy do ekwilibrystyki słownej, jaką była próba wskazania, do czego przeznaczone jest dzieło sztuki i dlaczego oryginał nadaje się do tego celu znacznie bardziej niż najlepszy nawet falsyfikat. Praktyka natomiast znacznie rzadziej zajmuje się problematyką wadliwości dzieł sztuki, jednakże z nielicznych dostępnych orzeczeń wynika, że sądy polskie dopuszczają powołanie się przez nabywcę falsyfikatu zarówno na przepisy o błędzie⁴⁸, jak i rękojmi⁴⁹. Kwalifikacja prawna nastęrcza jednak sądom niekiedy wyraźnych trudności, o czym najlepiej świadczy fakt, że w przywołanej wyżej sprawie sąd w uzasadnieniu z ostrożności procesowej wykazał, że dostarczenie falsyfikatów zamiast oryginałów rodzi nie tylko odpowiedzialność z tytułu rękojmi, ale także stanowi nienależyte wykonanie zobowiązania. Jak się powszechnie przyjmuje, odpowiedzialność z tytułu rękojmi stanowi szczególną postać odpowiedzialności kontraktowej, stąd tak szczegółowa analiza sugeruje, że organ orzekający w sprawie niekoniecznie był przekonany, czy mamy tu do czynienia ze sprzedażą rzeczy wadliwej, czy świadczeniem *aliud pro alio*. Ponieważ w stanie faktycznym będącym przedmiotem orzeczenia chodziło o cykl transakcji, których przedmiotem były falsyfikaty lub dzieła o wątpliwej atrybucji, wątpliwość ta była uzasadniona, gdyż w kilku przypadkach nie było pewności, że dostarczone dzieło było dokładnie tym, które w galerii oglądał nabywca. Natomiast skorzysta-

⁴⁶ Szerzej o tym J. Kozińska, w: B. Kaczmarek-Templin, D. Szostek, P. Stec (red.), op. cit., s. 454-457.

⁴⁷ M. Dreła, op. cit., s. 54.

⁴⁸ Zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 lipca 2014 r., sygn. akt I ACa 638/14, www.orzeczenia.ms.gov.pl [dostęp: 16.05.2015].

⁴⁹ Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17 lipca 2014 r., sygn. akt IIC 1447/10, www.orzeczenia.ms.gov.pl [dostęp: 16.05.2015].

nie z przepisów o błędzie i podstępnie wydaje się z perspektywy praktyki sądowej łatwiejsze do uzasadnienia, zapewne dlatego, że kupno falsyfikatu jest klasycznym, podręcznikowym przykładem stanu faktycznego, w którym możliwe jest powołanie się na błąd jako wadę oświadczenia woli. Fakt, że powołanie się na błąd jest w tym przypadku niemalże intuicyjnym rozwiązaniem, ułatwia także uzasadnianie orzeczeń.

Typologia wad dzieła sztuki jest dość dobrze zbadana, ograniczymy się więc tylko do przypomnienia najważniejszych z nich. Większość znajdujących się w obrocie dzieł sztuki to z cywilistycznego punktu widzenia rzeczy używane. Dotyczy to przede wszystkim, choć nie tylko, dzieł sztuki dawnej. Oznacza to, że większość z nich będzie miała wady fizyczne, takie jak choćby niewielkie uszkodzenia, zabrudzenia, ślady działalności szkodników czy prób nieudolnej konserwacji. Niektóre z tych wad, jak na przykład ubytki czy obtłuczenia ceramiki, decydują o cenie rzeczy. Inne, jak uszkodzenia wynikające z niedoskonałości procesu technologicznego, w przypadku tej samej ceramiki mogą świadczyć o autentyczności. To są klasyczne wady fizyczne, których stwierdzenie nie powinno budzić wątpliwości. Kwestią dowodową będzie co najwyżej ustalenie, czy nabywca wiedział o wadzie, względnie czy mógł ją z łatwością zauważyć. Co więcej, zwłaszcza w przypadku sztuki dawnej, niedoskonałości wykonania czy niektóre uszkodzenia będą wręcz świadczyły o autentyczności rzeczy. Otwartą kwestią będzie natomiast, czy wadliwa konserwacja będzie decydowała o niezgodności towaru z umową. Wydaje się, że błędy konserwatorskie, zwłaszcza jeśli wpływają na wartość lub jakość dzieła, będą mogły być potraktowane jako przejawy niezgodności towaru z umową.

O wiele więcej problemów nastręcza kwestia oryginalności dzieła sztuki. Pojęcie oryginału nie ma, jak wiadomo, definicji ustawowej w prawie cywilnym. Posiłkować możemy korzystać z definicji z prawa autorskiego, pamiętając jednak, że została ona stworzona na potrzeby ustalania wynagrodzeń z tytułu *droit de suite*. Zgodnie z art. 19 ust. 3 u.p.a.p.p., oryginalnymi egzemplarzami utworu są egzemplarze wykonane osobiście przez twórcę oraz kopie uznane za oryginalne egzemplarze utworu, jeżeli zostały wykonane osobiście, w ograniczonej ilości, przez twórcę lub pod jego nadzorem, ponumerowane, podpisane lub w inny sposób przez niego oznaczone. Definicja ta będzie się dobrze sprawdzać zazwyczaj w przypadku dzieł twórców współczesnych, tu zwykle jesteśmy w stanie ustalić, czy egzemplarz został wykonany osobiście przez twórcę. Natomiast w przypadku dzieł sztuki dawnej mogą pojawiać się w tym względzie wątpliwości. Sytuacje, w których nie mamy wątpliwości, że dana praca pochodzi od konkretnego artysty, są stosunkowo rzadkie. Częściej jesteśmy w stanie określić autorstwo jedynie z pewnym przybliżeniem, stąd stosowane przez handlarzy dzieł sztuki słowa kluczowe, pozwalające ustalić prawdopodobieństwo, że dane dzieło pochodzi od konkretnego artysty. Niekiedy zdarza się, że obraz przypisany konkretnemu artyście dopiero po wielu latach okazuje się być dziełem kogoś innego. Przykładu dostarcza tu *Mężczyzna w złotym hełmie* – dzieło do połowy lat 80. XX w. uważane za pracę Rembrandta, natomiast potem

w wyniku badań przekwalifikowane na pracę jednego z jego uczniów⁵⁰. Pomimo że zmiana atrybucji nie wpłynęła na jakość dzieła, uważanego przez specjalistów za pracę bardziej rembrandtowską niż rzeczywiste prace Rembrandta⁵¹, to miała ona kolosalny wpływ na jego wartość rynkową. Po „odrembrandtowieniu” *Mężczyzna w złotym hełmie* stał się niemal bezwartościowy⁵².

W przypadku tzw. *multiples* – dzieł występujących w więcej niż jednym egzemplarzu możemy przyjąć, posiłkując się definicją z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, że chodzi tu o numerowane egzemplarze dzieł wykonane przez twórcę lub pod jego nadzorem, np. ograniczona liczba numerowanych odbitek drzeworytu czy fotografii. Nadliczbowe odbitki byłyby wtedy tylko reprodukcjami. Rozwiązanie takie było postulowane przez jednego z autorów niniejszego tekstu już w 1997 r., więc przyjęcie takiego rozumienia oryginalności *multiples* jest zgodne z dotychczasową praktyką.

Pewnych problemów może nastroić także kwalifikowanie jako oryginałów pewnych przejawów sztuki współczesnej, takich jak np. *ready-mades*, a także pamiątek kolekcjonerskich po znanych osobistościach. W przypadku tych pierwszych rozstrzygające znaczenie będzie miało ustalenie, czy twórca uznawał przedmiot, któremu nadał nowe znaczenie, za swoje dzieło, co niekiedy było potwierdzane przezeń podpisem na egzemplarzu lub stosownym certyfikatem⁵³. Jeśli chodzi o pamiątki po znanych osobistościach, to kwestią postępowania dowodowego będzie wykazanie, czy dana rzecz miała w istocie związek z konkretną osobą fizyczną lub wydarzeniem, w którym brała ona udział. Przykładowo: czy para butów na obcasie w istocie była własnością Audrey Hepburn lub czy stół, którego marmurowy blat pokryty jest wzorami matematycznymi, w istocie pochodził z lwowskiej kawiarni „Szkocka”⁵⁴.

Zatem przy określaniu, czy dzieło sztuki o spornej atrybucji jest czy nie jest zgodne z umową, kluczowe znaczenie będzie miało zrekonstruowanie treści oświadczeń woli stron. W szczególności trzeba będzie ustalić, czy strony miały na myśli tę konkretną rzecz, bez żadnych dodatkowych ustaleń, czy też z wyraźnych

⁵⁰ J. Russel, *Art. View; In Search of a Real Thing*, „The New York Times”, 1.12.1985, www.nytimes.com/1985/12/01/arts/art-view-in-search-of-the-real-thing.html?pagewanted=1 [dostęp: 16.05.2015].

⁵¹ W. Busch, *Wirklich Rembrandt?* Tagesspiegel-Beilage der Freien Universität Berlin, 24. Juni 2006, www.fu-berlin.de/presse/publikationen/tsp/archiv/2006/ts_20060624/ts_20060624_20 [dostęp: 16.05.2015].

⁵² H. Bonus, D. Ronte, *Credibility and Economic Value in the Visual Arts*, „Journal of Cultural Economics” 1997, Vol. 21, Issue 2, s. 103.

⁵³ K. Crear, *The Material Lives and Deaths of Contemporary Artwork*, PhD Thesis, Goldsmiths – University of London, London 2012, s. 81-82, http://research.gold.ac.uk/7199/1/ANT_thesis_Crear_2012.pdf [dostęp: 16.05.2015]; E. Balsom, *Distribution Dossier 2: Certified Copy: Authenticating a Reproducible Medium (blog entry)*, www.lux.org.uk/blog/distribution-dossier-2-certified-copy-authenticating-reproducible-medium [dostęp: 16.05.2015].

⁵⁴ Co do roli kawiarni „Szkocka” w rozwoju polskiej matematyki zob. np. M. Urbanek, *Genialni. Lwowska szkoła matematyczna*, Warszawa 2014, *passim*.

zapewnień sprzedawcy, okoliczności bądź przeznaczenia rzeczy wynika, że chodzi o przedmiot autorstwa konkretnego twórcy. *Mutatis mutandis* te same reguły znajdą zastosowanie do oceny innych aspektów oryginalności nabytego dzieła sztuki, jak choćby pochodzenie z określonej epoki, wykonanie w danym stylu czy z określonych materiałów. Należy przy tym podkreślić, że odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi nie zależy od jego winy czy wiedzy o wadzie. Tym samym, jeśli niezgodność dzieła sztuki z umową ujawni się w okresie rękojmi, sprzedawca będzie odpowiadał, nawet jeśli dochował należytej staranności, a nawet jeśli przy dołożeniu najwyższej staranności nie mógł przewidzieć wystąpienia niezgodności towaru z umową. Postaramy się zilustrować to przywołanym wyżej przykładem obrazu Rembrandta: dom aukcyjny sprzedający obraz, który w chwili sprzedaży był niewątpliwie uznawany za dzieło tego artysty, ponosi ryzyko, że w okresie rękojmi komisja rembrandtowska⁵⁵ uzna, że jest to dzieło kogoś z jego uczniów lub wręcz że nie jest to dzieło związane ani z artystą, ani jego uczniami. Ustalenie takie może prowadzić do uznania, że obraz był niezgodny z umową, a w konsekwencji nabywca będzie mógł podnosić roszczenia z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej.

W kontekście oceny zgodności dzieła sztuki z umową szczególnego znaczenia nabierają ogólne warunki umów i regulaminy sprzedaży, zwłaszcza w części dotyczącej opisów przedmiotów sprzedaży. Nie bez znaczenia, szczególnie w przypadku sprzedaży na odległość, jest też sposób prezentacji rzeczy nabywcy. Wspomnieliśmy wyżej, że w obrocie sztuką stosowane są zwyczajowe klauzule określające stopień oryginalności dzieła – od wyraźnego przyporządkowania autorstwa konkretnemu artyście, przez „przypisywane”, „sygnowane”, „z kręgu artysty” itd., aż po „według tradycji rodzinnej jest to...” O ile fachowiec rozumie ten kod, o tyle dla nieprofesjonalisty, zwłaszcza konsumenta, różnice te są niemal niedostrzegalne. Wypada więc zapytać, czy ze względu na przejrzystość reguł gry na przedsiębiorców działających na rynku sztuki nie należałoby nałożyć obowiązku udzielania zrozumiałej informacji konsumenckiej, polegającej choćby na wskazaniu, że użyte słowo klucz przekłada się na wartość rynkową dzieła. Podstawą takiego obowiązku mógłby być – choć zdajemy sobie sprawę, że jest to propozycja kontrowersyjna – art. 546¹ § 1 k.c.

Osobnym problemem jest opis katalogowy i reprodukcja sprzedawanego dzieła sztuki w przypadku sprzedaży na odległość, zwłaszcza zaś przy sprzedaży konsumenckiej. Opisy takie nie zawsze mają charakter bardzo szczegółowy, a reprodukcje poszczególnych antyków nie zawsze wystarczająco dobrze odwzorowują kolory, bywają też niedokładne ze względu na jakość druku. Wszystko to może stanowić podstawę do podniesienia przez nabywcę roszczeń z tytułu rękojmi z powodu niezgodności towaru z umową, polegającej na tym, że dostarczone dzieło nie

⁵⁵ Rembrandt Research Project, www.rembrandtresearchproject.org/ [dostęp: 16.05.2015].

odpowiada opisowi katalogowemu. Przedsiębiorcy handlujący sztuką na odległość zdają sobie z tego sprawę i usiłują szukać środków zaradczych. Najbardziej oczywiste rozwiązanie, polegające na wyłączeniu odpowiedzialności za wady, odpada ze względu na jego nieskuteczność w przypadku sprzedaży konsumenckiej. Dlatego też konieczne było znalezienie innego środka ochrony interesów sprzedawcy. Praktyka kontraktowa poszła w kierunku zamieszczania w regulaminach sprzedaży zastrzeżeń, zgodnie z którymi opisy mają jedynie charakter orientacyjny, a rzeczywisty wygląd i stan rzeczy mogą się różnić od zawartego w katalogu. Dlatego też kupujący powinien osobiście obejrzeć rzecz przed zakupem, by przekonać się, czy odpowiada ona jego oczekiwaniom⁵⁶.

Skuteczność takich klauzul jest jednak wątpliwa. Na pewno nie mogą one być traktowane jako przesłanka wyłączenia odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady, jeśli rzecz nie odpowiada opisowi albo ma nieujawnione w opisie wady fizyczne (np. uszkodzenia przez owady, ubytki itd.). W obrocie sztuką sprzedaż na odległość ma zachęcić do skorzystania z oferty marszanda klientów, którzy z różnych względów nie mogą osobiście stawić się w jego siedzibie. Wymaganie od nich stawiennictwa w celu obejrzenia rzeczy miałyoby się z celem zastosowanego modelu biznesowego. Jedynie przy drobnych różnicach w opisie lub odwzorowaniu rzeczy, wynikających z niedoskonałości zastosowanych środków technicznych, odwołanie się do komentowanych klauzul uznalibyśmy za dopuszczalne.

W przypadku dóbr kultury szczególnego znaczenia nabierają dokumenty pozwalające wykazać nie tylko ich oryginalność czy proveniencję, ale i legalność przywozu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Chodzi tu nie tylko o dokumenty pozwalające wykazać tytuł prawny zbywcy, ale także rozmaite decyzje administracyjne, certyfikaty eksportowe itp., potwierdzające, że nabywca nie będzie musiał liczyć się z obowiązkiem zwrotu rzeczy na terytorium innego państwa członkowskiego na podstawie przepisów dyrektywy 2014/60/UE⁵⁷. Uważamy, że z art. 546 k.c. wynika obowiązek sprzedawcy udzielenia nabywcy wszystkich informacji co do stanu faktycznego i prawnego związanego z przedmiotem sprzedaży. W braku odpowiednich dokumentów zbywca powinien więc złożyć stosowne zapewnienia co do oceny autentyczności dzieła, obciążeń czy ewentualnych ryzyk prawnych. W przypadku dóbr podlegających kontroli eksportowej na zbywcy spoczywa także obowiązek wydania dokumentów potwierdzających legalność przywozu lub ich

⁵⁶ Zob. np. ogólne warunki umów DESA, w których zawarto omówione wyżej klauzule, a także zastrzeżono prawo domu aukcyjnego do zatajenia w opisie katalogowym niektórych informacji – DESA. *Aukcja sztuki dawnej*, 15 marca 2015, www.desa.pl/assets/files/pdf_katalogi_aukcyjne/dawna/aukcja_sztuki_dawnej_185.pdf [dostęp: 16.05.2015]. Co do szczegółowej analizy regulaminów domów aukcyjnych zob. W. Szafranski, *Regulaminy aukcyjne na polskim rynku sztuki*, w: W. Kowalski, K. Zalaśńska (red.), op. cit., s. 57 i n.

⁵⁷ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/60/UE z dnia 15 maja 2014 r. w sprawie zwrotu dóbr kultury wyprowadzonych niezgodnie z prawem z terytorium państwa członkowskiego, zmieniająca rozporządzenie (UE) nr 1024/2012 (wersja przekształcona), Dz. Urz. UE L 159 z 28.05.2014, s. 1. Zob. zamieszczony w niniejszym zbiorze tekst P. Steca i tam cytowaną literaturę.

uwierzytelnionych odpisów. Naszym zdaniem ten sam obowiązek ciąży na zbywcy, jeśli chodzi o posiadane przezeń ekspertyzy co do autentyczności lub proveniencji dzieła. Niedochowanie obowiązku udzielenia informacji będzie skutkowało odpowiedzialnością kontraktową⁵⁸, niewydanie zaś dokumentów – odpowiedzialnością z tytułu rękojmi⁵⁹.

Rozpatrując problematykę wad dzieła sztuki, nie można uciec także od problemów z oceną odpowiedzialności za wady prawne rzeczy tudzież obowiązków związanych z dołożeniem należytej staranności przez strony. Trzeba też wziąć pod uwagę istnienie przepisów o obrocie dobrami kultury z zagranicą, a także o rejestrze skradzionych dóbr kultury.

W przypadku dóbr przywiezionych nielegalnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z innego państwa członkowskiego nabywca musi się liczyć z obowiązkiem zwrotu. Jak wiadomo, przepisy dyrektywy 2014/60 UE dają państwom członkowskim roszczenie o zwrot tzw. narodowych dóbr kultury na ich terytoria. Skutkiem nałożenia na właściciela takiego obowiązku nie jest utrata własności⁶⁰, lecz ograniczenie w swobodzie korzystania z rzeczy. Może on bowiem korzystać z niej jedynie na terytorium jednego państwa, co w większości przypadków wpłynie co najmniej na wartość rzeczy. Uważamy, że istnienie takiego publicznoprawnego roszczenia stanowi wadę prawną rzeczy – obciążenie jej prawem osoby trzeciej. Jeśli natomiast w chwili zawarcia umowy lub okresie rękojmi zostanie wydane orzeczenie nakładające obowiązek zwrotu, wadą będzie ograniczenie własności wynikające z orzeczenia właściwego organu (art. 556³ k.c.).

W praktyce mogą się tu pojawić dwa problemy: po pierwsze – rzecz może zostać uznana za narodowe dobro kultury już po zawarciu umowy, a jeszcze w okresie trwania rękojmi, po drugie – państwo członkowskie może wystąpić z roszczeniem o zwrot już po upływie tych terminów. W pierwszym przypadku należy uznać, że zbywca nie wiedział o tym, że zbywa narodowe dobro kultury podlegające kontroli eksportowej, ani przy zachowaniu należytej staranności nie mógł się o tym dowiedzieć. Pomimo to ponosi on naszym zdaniem odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady prawne, bo żaden przepis szczególnie jej nie wyłącza. Sytuacja sprzedawcy jest tu zbliżona do przypadku wyłączenia odpowiedzialności za nieznanne mu zapewnienia publiczne (art. 557 § 3 k.c.), jednak stosowanie tego przepisu nawet w drodze ostrożnej analogii byłoby niedopuszczalne. Zważywszy jednak, że w omawianym przypadku zastosowanie przepisów o rękojmi za wady prawne prowadziłoby do rezultatów niesprawiedliwych, należałoby jednak postulować *de lege ferenda* wprowadzenie wyłączenia odpowiedzialności sprzedawcy w przypadku klasyfikacji na-

⁵⁸ J. Kozińska, w: B. Kaczmarek-Templin, D. Szostek, P. Stec (red.), op. cit., s. 348.

⁵⁹ Ibidem, s. 350.

⁶⁰ Należy jednak pamiętać, że stosunki własnościowe po zwrocie rozstrzyga prawo państwa wnioskującego, może się więc zdarzyć, że w momencie zwrotu *lex rei sitae* wskaże, że nabycie własności było nieskuteczne.

rodowego dobra kultury *ex post*. Natomiast jeśli chodzi o drugą sytuację, to mamy tu podobny problem do znanego doktrynie prawa patentowego problemu odpowiedzialności za wady prawne patentu ujawnione po upływie okresów rękojmi. O ile możliwość powołania się na przepisy o rękojmi w takich przypadkach jest sporna, o tyle prawo własności przemysłowej przewiduje osobne roszczenie pozwalające na dochodzenie roszczeń od zbywcy⁶¹. Analogicznego przepisu brakuje w dyrektywie, wypada więc przyjąć, że ryzyko związane z obowiązkiem zwrotu orzecznym po upływie okresów rękojmi ponosi kupujący. Należy jednak pamiętać, że przepisy dyrektywy nakładają na sąd obowiązek orzeczenia o odszkodowaniu należnemu posiadaczowi zobowiązanemu do zwrotu narodowego dobra kultury. Sąd orzekający winien więc wziąć pod uwagę przy ustalaniu jego wysokości także i to, że pozwany utracił uprawnienia z tytułu rękojmi⁶².

Drugą nowością pojawiającą się na kanwie wad prawnych dzieła sztuki jest odpowiedzialność z tytułu nabycia rzeczy pochodzącej z przestępstwa. Przepisy ustawy o rzeczach znalezionych⁶³ znowelizowały ustawę o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (dalej: u.o.z.)⁶⁴ oraz Kodeks cywilny, wprowadzając szczególną ochronę skradzionych dóbr kultury. Zgodnie z przepisami art. 24a i n. u.o.z., tworzy się rejestr, do którego wpisuje się dobra utracone przez właściciela w wyniku popełnienia czynu zabronionego, określonego w art. 278 § 1 i 3, art. 279 § 1, art. 280-283 albo art. 284 § 1-3 Kodeksu karnego⁶⁵. Wpis do tego rejestru wyłącza możliwość nabycia dobra kultury w dobrej wierze od nieuprawnionego (art. 169 § 3 k.c.) lub zasiedzenia (art. 170 § 2 k.c.). Jednocześnie wpis do rejestru wyłącza przedawnienie roszczenia windykacyjnego (art. 223 § 4 k.c.). Rejestr utraconych dóbr kultury jest jawny, a od momentu wpisu nie można zasłaniać się nieznaną treścią wpisu (art. 24d u.o.z.).

Tradycyjnie przyjmowano, że nabycie rzeczy od niewłaściciela rodzi uprawnienia z tytułu rękojmi za wady prawne, niezależnie od tego, czy nabywca nabył własność ze względu na spełnienie przesłanek z art. 169 k.c.⁶⁶ Obecnie sytuacja nabywcy jest znacznie bardziej skomplikowana. Jeżeli bowiem nabędzie on rzecz podlegającą wpisowi przed wydaniem decyzji administracyjnej o wpisie do rejestru utraconych dóbr kultury, będzie możliwe nabycie przezeń własności rzeczy w trybie art. 169 k.c. oraz będzie mógł podnosić roszczenia z tytułu rękojmi. Ciekaw-

⁶¹ Szerzej zob. A. Grzesiok-Horosz, P. Horosz, w: B. Kaczmarek-Templin, D. Szostek, P. Stec (red.), op. cit., s. 413.

⁶² Osobną sprawą, wykraczającą poza ramy niniejszego tekstu, jest ocena, jaka jest relacja między odszkodowaniem wynikającym z dyrektywy a odszkodowaniem, jakiego może żądać nabywca rzeczy wadliwej od sprzedawcy.

⁶³ Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych, Dz. U. poz. 397.

⁶⁴ Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. z 2014 r., poz. 1446.

⁶⁵ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.

⁶⁶ Tak np. Cz. Żuławska, op. cit., s. 43.

we problemy powstaną, jeśli rzecz zostanie wpisana do rejestru już po jej nabyciu w trybie art. 169 k.c. Właściciel rzeczy będzie mógł ją wprawdzie zbyć, natomiast nie będzie podstaw do wykreślenia wpisu dobra kultury z rejestru, nie wystąpiły bowiem przesłanki z art. 24e ust. 2 u.o.z. Błędny wpis będzie więc funkcjonował w rejestrze, godząc w interesy ekonomiczne właściciela rzeczy.

Jeżeli natomiast wpis został dokonany najpóźniej w momencie zawarcia umowy sprzedaży, rzecz będzie obciążona wadą prawną, a podnoszenie roszczeń z tytułu rękojmi za wady prawne byłoby *prima facie* możliwe. Należy jednak pamiętać o fikcji powszechnej znajomości treści wpisu z art. 24d u.o.z. Jeżeli zatem wpis nastąpił najpóźniej w dniu sprzedaży, trzeba przyjąć, że nabywca wiedział o wpisie. Tym samym odpowiedzialność zbywcy byłaby wyłączona ze względu na to, że kupujący był świadomy istnienia wady prawnej (art. 557 § 1 k.c.). Rozwiązanie to trzeba uznać za wyjątkowo niesprawiedliwe, choćby z tej przyczyny, że na podstawie samej tylko treści wpisu nie zawsze będzie możliwe bezsporne ustalenie, czy nabywana rzecz jest tożsama z dobrem kultury wpisanym do rejestru⁶⁷. Należy zatem, po pierwsze, postulować *de lege ferenda* umożliwienie nabywcy dobra wpisanego do rejestru dochodzenia roszczeń z tytułu rękojmi za wady prawne przeciwko sprzedawcy, a po drugie – rozważyć zawieszenie biegu terminów dochodzenia roszczeń z tego tytułu do czasu wykreślenia go z rejestru.

Szczególny problem powstaje przy realizacji konsumenckiego prawa odstąpienia od umowy zawartej na odległość w kontekście aukcji dzieł sztuki i możliwości realizacji uprawnień z tytułu rękojmi. Jak wiadomo, w przypadku umów zawieranych na odległość konsument może odstąpić od umowy w ciągu 14 dni bez podania przyczyn (art. 27 u.p.k.). W rezultacie umowę uważa się za niezawartą, a strony zwracają sobie to, co wzajemnie świadczyły. Należy zauważyć, że przepisy nie różnicują tu sytuacji nabycia typowego towaru konsumpcyjnego i dóbr luksusowych, w tym dzieł sztuki. Przeciwnie, zakładamy, że każde nabycie poza lokalem przedsiębiorstwa następuje w anormalnej sytuacji motywacyjnej, nawet jeśli, jak w przypadku obrotu dobrami kultury, nabywca ma możliwość zasięgnięcia szczegółowych informacji u sprzedawcy, a nabycie poprzedza często wiele czynności dodatkowych, takich jak sprawdzenie proveniencji dzieła, tego, czy nie figuruje ono w rejestrze rzeczy skradzionych lub nielegalnie wywiezionych itd. Nabycie w takich okolicznościach trudno potraktować jako nieprzemysłane i następujące w anormalnej sytuacji motywacyjnej. Jednakże przyjęty przez ustawodawcę system *one size fits all* wymaga przyjęcia, że konsument nabywający dzieło sztuki na odległość będzie uprawniony do skorzystania z prawa odstąpienia. Tym samym dostaje on do ręki interesujące narzędzie alternatywne do roszczeń z tytułu rękojmi czy przepisów o wadach oświadczeń woli. W przypadku, gdy wady dzieła sztuki nabytego na odległość będą oczywiste, a przynajmniej

⁶⁷ Kwestia ta będzie wymagała dalszych badań, w tym miejscu ją tylko sygnalizujemy.

dadzą się stwierdzić w okresie umożliwiającym skorzystanie z prawa odstąpienia, złożenie oświadczenia woli w tym przedmiocie będzie prostsze niż dochodzenie roszczeń z tytułu rękojmi lub wykazywanie przesłanek powołania się na błąd czy podstęp.

Z możliwości tej konsument będzie mógł skorzystać wyłącznie w przypadku sprzedaży w trybie ofertowym, negocjacyjnym i przetargowym, natomiast ograniczone zastosowanie znajdzie przy sprzedaży aukcyjnej, przepis art. 38 pkt 11 u.p.k. wyłącza bowiem wyraźnie stosowanie prawa odstąpienia w przypadku aukcji publicznych w rozumieniu art. 2 pkt 6 u.p.k.⁶⁸ Przez te ostatnie rozumie się aukcje, których uczestnicy mogą składać postąpienia w fizycznie istniejącym pomieszczeniu (sali licytacyjnej). Konsument uczestniczący w takiej aukcji na odległość⁶⁹ będzie mógł tylko podnosić roszczenia z tytułu rękojmi lub powołać się na błąd i podstęp. Jak można przypuszczać, *ratio* przepisu art. 38 pkt 11 u.p.k. była chęć zapewnienia „równości broni” konsumentom uczestniczącym w aukcji publicznej w sposób tradycyjny i *online*. W przeciwnym bowiem razie doszłoby do sytuacji, w której uczestnicy tej samej aukcji byłiby traktowani odmiennie w zależności od tego, czy są obecni w sali licytacyjnej, czy nie. Jeżeli natomiast aukcja prowadzona jest wyłącznie *online*, nabywca – konsument będzie mógł skorzystać z prawa odstąpienia, a organizator aukcji będzie ponosił związane z tym ryzyko gospodarcze. Przepis ten jest ryzykowny, gdyż organizatorowi aukcji łatwo jest obejść przepisy o konsumenckim prawie odstąpienia, zapewniając uczestnikom aukcji możliwość uczestniczenia w niej osobiście, choć w takim miejscu i warunkach, że istnieje prawdopodobieństwo graniczące z pewnością, że nikt nie pojawi się osobiście na sali licytacyjnej.

Wnioski

Wejście w życie nowych przepisów o odpowiedzialności za wady rzeczy sprzedanej stanowi krok naprzód w procesie budowy spójnego systemu obrotu dziełami sztuki. W szczególności przyczynia się do tego zdefiniowanie na nowo pojęcia wady i skojarzenie go nie z cechami funkcjonalnymi rzeczy, lecz z jej zgodnością z umową. Ułatwia to ocenę prawidłowości wykonania zobowiązania przez sprzedawcę, w szczególności zaś lepiej niż przepisy uprzednio obowiązujące nadaje się do oceny istnienia wad niestandardowych, takich jak oryginalność dzieła sztuki. Kolejnym plusem jest ujednoczenie reżimów odpowiedzialności za wady w obrocie konsumenckim, gospodarczym i powszechnym. Istniejące dotychczas różnice w przesłankach i zakresie odpowiedzialności za wady nie znajdowały uzasadnienia

⁶⁸ Szerzej P. Stec, w: B. Kaczmarek-Templin, D. Szostek, P. Stec (red.), op. cit., s. 27-28.

⁶⁹ Chodzi tu o sytuację, w której uczestnicy mogą licytować osobiście lub przez pełnomocnika obecnego na sali licytacyjnej, względnie za pomocą środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość, według swego wyboru.

merytorycznego, co rodziło także pytania o konstytucyjność takiego nierównego traktowania różnych podmiotów. Nie oznacza to oczywiście, że nowelizacja przepisów jest doskonała. W szczególności widać to przy zróżnicowaniu pozycji konsumenta nabywającego dzieło sztuki na aukcji internetowej. Jeżeli aukcja taka jest prowadzona wyłącznie *online*, może on skorzystać z prawa odstąpienia od umowy bez żadnych ograniczeń. Natomiast gdy aukcja spełnia wymogi aukcji publicznej, odstąpienie jest niemożliwe, a nabywcy przysługują wyłącznie uprawnienia z tytułu rękojmi za wady, a w ostateczności możliwość powołania się na przepisy o błędzie i podstępnie. Zróżnicowanie takie jest nieuzasadnione, bo niezależnie od tego, czy aukcja odbywa się *online*, w pomieszczeniu czy systemie mieszanym, w przypadku dzieł sztuki trudno mówić o decyzjach podejmowanych pochopnie czy w nietypowej sytuacji motywacyjnej. Nadto należy pamiętać, że sprzedawca nie ma możliwości powtórzenia aukcji z tymi samymi uczestnikami, obciążają go więc negatywne skutki gospodarcze rezygnacji z zakupu, którymi nie są obciążeni sprzedawcy dóbr konsumpcyjnych. Nie negując więc potrzeby zapewnienia konsumentowi możliwości odstąpienia także przy aukcjach *online*, uważamy, że w przypadku dzieł sztuki zasady te nie sprawdzają się. Nie oznacza to jednak konieczności natychmiastowej zmiany przepisów, a raczej stanowi punkt wyjścia do dalszych badań, w szczególności praktyki kontraktowej domów aukcyjnych. Dopiero po kilku latach obowiązywania przepisów będziemy w stanie ocenić, jak ważny jest problem prawa odstąpienia przy konsumenckim nabyciu dzieła sztuki. Istotną kwestią, wymagającą szybkiej interwencji ustawodawcy, jest umożliwienie nabywcy dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi za wady prawne rzeczy wpisanej do rejestru skradzionych dóbr kultury.

Bibliografia

- Balsom E., *Distribution Dossier 2: Certified Copy: Authenticating a Reproducible Medium*(blog entry), www.lux.org.uk/blog/distribution-dossier-2-certified-copy-authenticating-reproducible-medium [dostęp: 16.05.2015].
- Bonus H., Ronte D., *Credibility and Economic Value in the Visual Arts*, „Journal of Cultural Economics” 1997, Vol. 21, Issue 2.
- Busch W., *Wirklich Rembrandt?* Tagesspiegel-Beilage der Freien Universität Berlin, 24. Juni 2006, www.fu-berlin.de/presse/publikationen/tsp/archiv/2006/ts_20060624/ts_20060624_20 [dostęp: 16.05.2015].
- Crear K., *The Material Lives and Deaths of Contemporary Artwork*, PhD Thesis, Goldsmiths – University of London, London 2012, http://research.gold.ac.uk/7199/1/ANT_thesis_Crear_2012.pdf [dostęp: 16.05.2015].
- DESA. *Aukcja sztuki dawnej, 15 marca 2015*, www.desa.pl/assets/files/pdf_katalogi_aukcyjne/dawna/aukcja_sztuki_dawnej_185.pdf [dostęp: 16.05.2015].
- Drela M., *Cywilnoprawne konsekwencje niewykonania lub wadliwego wykonania umowy sprzedaży dzieła sztuki przez sprzedawcę*, w: W. Kowalski, K. Zalańska (red.), *Rynek sztuki. Aspekty prawne*, Warszawa 2011.

- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/60/UE z dnia 15 maja 2014 r. w sprawie zwrotu dóbr kultury wyprawdanych niezgodnie z prawem z terytorium państwa członkowskiego, zmieniająca rozporządzenie (UE) nr 1024/2012 (wersja przekształcona), Dz. Urz. UE L 159 z 28.05.2014, s. 1.
- Goleń G., *Inwestowanie w sztukę. Prawdy i mity*, „MOCAK Forum” 2013, nr 1(6), www.mocak.pl/inwestowanie-w-sztuke-prawdy-i-mity-grzegorz-golen [dostęp: 27.12.2014].
- Grzesiok-Horosz A., Horosz P., w: B. Kaczmarek-Templin, D. Szostek, P. Stec (red.), *Ustawa o prawach konsumenta. Kodeks cywilny (wyciąg). Komentarz*, Warszawa 2014.
- Habryn-Motawska E., *Niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową sprzedaży konsumenckiej*, Warszawa 2010.
- Kaliński A., *Czy warto inwestować w sztukę?*, Onet.biznes, 31.08.2014, www.biznes.onet.pl/wiadomosci/finanse/czy-warto-inwestowac-w-sztuke/xsbhh [dostęp: 27.12.2014].
- Katner J.W., *O rękojmi i gwarancji według kodeksu cywilnego i ustawy o sprzedaży konsumenckiej – słów kilka*, w: A. Nowicka (red.), *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Sołtysińskiemu*, Poznań 2005.
- Katner W.J., w: *System prawa prywatnego*, t. 7: J. Rajski (red.), *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, wyd. 3, Warszawa 2011.
- Koszowski M., *Odpowiedzialność sprzedawcy za jakość towaru konsumpcyjnego według założeń i projektu ustawy o prawach konsumenta*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2014, z. 1.
- Kozińska J., w: B. Kaczmarek-Templin, D. Szostek, P. Stec (red.), *Ustawa o prawach konsumenta. Kodeks cywilny (wyciąg). Komentarz*, Warszawa 2014.
- Łętowska E., *Prawo umów konsumenckich*, Warszawa 2002.
- Liu E., *Alternative Investments: China's Rich Looking to Art, Wine and Jewelry*, China Briefing 29.07.2014, www.china-briefing.com/news/2014/07/29/alternative-investments-chinas-rich-looking-to-art-wine-and-jewelry.html [dostęp: 27.12.2014].
- Mróz T., *O normatywnym pojęciu „towar konsumpcyjny” – uwagi krytyczne*, w: M. Pecyna, J. Pisuliński, M. Podrecka (red.), *Rozprawy cywilistyczne. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Edwardowi Drozdowi*, Warszawa 2013.
- O'Donnel C., *Could the wine in your cellar be your family's best investment?*, www.forbes.com/sites/carlodonnell/2014/08/01/could-the-wine-in-your-cellar-be-your-familys-best-investment/ [dostęp: 27.12.2014].
- Pajor T., *Roszczenie o spełnienie świadczenia w naturze*, w: E. Gniewek, K. Górka, P. Machnikowski (red.), *Zaciąganie i wykonanie zobowiązań. Materiały III Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów (Wrocław, 25-27.9.2008 r.)*, Warszawa 2010.
- Pecyna M., *Komentarz do ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego*, LEX 2003.
- Pecyna M., *Sprzedaż konsumencka de lege ferenda*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2012, nr 2.
- Pisuliński J., w: *System prawa prywatnego*, t. 7: J. Rajski (red.), *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, wyd. 3, Warszawa 2011.
- Pływaczewski W., *Pranie pieniędzy na rynku sztuki – skala zjawiska oraz możliwości jego przeciwdziałania*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2012, t. LXXXVIII.
- Podrecka M., *Wada fizyczna, wada prawna czy brak wady? Problem subsumcji niektórych stanów faktycznych*, w: M. Pecyna, J. Pisuliński, M. Podrecka (red.), *Rozprawy cywilistyczne. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Edwardowi Drozdowi*, Warszawa 2013.

- Poroś K., *Sekwencyjność wykonywania uprawnień w razie stwierdzenia niezgodności towaru z umową sprzedaży konsumenckiej*, w: M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar (red.), *Europeizacja prawa prywatnego*, t. 2, Warszawa 2008.
- Rembrandt Research Project, www.rembrandtresearchproject.org/ [dostęp: 16.05.2015].
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 maja 1995 r. w sprawie szczegółowych warunków zawierania i wykonywania umów sprzedaży rzeczy ruchomych z udziałem konsumentów, Dz. U. Nr 64, poz. 328.
- Russel J., *Art. View; In Search of a Real Thing*, „The New York Times”, 1.12.1985, www.nytimes.com/1985/12/01/arts/art-view-in-search-of-the-real-thing.html?pagewanted=1 [dostęp: 16.05.2015].
- Stec P., *Nierzetelne praktyki aukcyjne i środki ich zwalczania w wybranych obcych systemach prawnych*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2011, t. VIII.
- Stec P., *Odpowiedzialność domu aukcyjnego za wady fizyczne dzieła sztuki*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1997, nr 11.
- Stec P., w: B. Kaczmarek-Templin, D. Szostek, P. Stec (red.), *Ustawa o prawach konsumenta. Kodeks cywilny (wyciąg). Komentarz*, Warszawa 2014.
- Stefanicki R., *Zapewnienia reklamowe jako kryterium oceny zgodności towaru konsumpcyjnego z umową sprzedaży*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2004, z. 1.
- Stefanicki R., *Zgodność towaru z umową w świetle ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej*, w: M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar (red.), *Europeizacja prawa prywatnego*, t. 2, Warszawa 2008.
- Szafrański W., *Mechanizm tzw. budowania cen na polskim rynku sztuki*, „Prawo Europejskie w Praktyce” 2010, nr 7-8.
- Szafrański W., *Regulaminy aukcyjne na polskim rynku sztuki*, w: W. Kowalski, K. Zalasińska (red.), *Rynek sztuki. Aspekty prawne*, Warszawa 2011.
- Szarowski M., *Zakres stosowania przepisów o niezgodności towaru z umową oraz rękojmi za wady rzeczy na tle projektu ustawy o prawach konsumenta*, „Przegląd Legislacyjny” 2014, nr 2.
- Szczekała A., *Prawne aspekty obrotu dziełami sztuki za pośrednictwem internetowych platform aukcyjnych*, „Przegląd Sądowy” 2009, nr 3.
- Tatarkiewicz W., *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 2005.
- Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZP 90/11, Legalis nr 411280.
- Urbanek M., *Genialni. Lwowska szkoła matematyczna*, Warszawa 2014.
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93, tekst jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 121.
- Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.
- Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, Dz. U. Nr 141, poz. 1176.
- Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. z 2014 r., poz. 1446.
- Ustawa z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta, Dz. U. poz. 827.

ANALIZY PRAWNE

Joanna Kozińska, Piotr Stec

Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych, Dz. U. poz. 397.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 lipca 2014 r., sygn. akt I ACa 638/14, www.orzeczenia.ms.gov.pl [dostęp: 16.05.2015].

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 1 października 2009 r., I ACa 732/07, LEX nr 580217.

Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17 lipca 2014 r., sygn. akt IIC 1447/10, www.orzeczenia.ms.gov.pl [dostęp: 16.05.2015].

Zeidler K., *Czy prawo rozumie sztukę?*, w: T. Gardocka, J. Sobczak (red.), *Prawna ochrona zabytków*, Toruń 2010.

Zeidler K., *Sprzedaż aukcyjna w obrocie dziełami sztuki i zabytkami*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2003, nr 8.

Żuławska Cz., w: *Komentarz do kodeksu cywilnego*, ks. 3: G. Bieniek (red.), *Zobowiązania*, wyd. 3 zm., Warszawa 2001.